



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i adresem* 1 zł 20 gr. Dla odbierających pisemno za miesiąc 110 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marek.

Ceny ogłoszeń: Zawszer nonparelony jednokolumnowy na 1 kolumnie 25 mk. na II i III kolumnie 20 marek, na IV kolumnie 15 marek. Drobne ogłoszenia po 5 mk. za wyraz. Najtańsze ogłoszenia 40 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów osobistonie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—5 po poł. Reklamów nadanych redakcji nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 58. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłaceniu.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sprawozdanie Harald Stuart'a.

London. Rząd Angielski otrzymał od nowego Komisarza Komisji Międzysojusznicej sir Harald'a Stuart'a sprawozdanie z Górnego Śląska. Sir Harald Stuart daje najpełniej ogólny przegląd sytuacji, a później stwierdza, że obecne negocjacje nie zostały wywołane przez polskich powstańców, którzy ściśle stosują się do zarządzeń Komisji Międzysojusznicej, ale przez formacje niemieckie, które systematycznie bojkotują trybunały i zarządzenia Komisji Międzysojusznicej. Sir Harald Stuart uważa za konieczne wszczęcie przez Komisję Międzysojusznicej energicznych kroków, celem zmuszenia gen. Hoffera do zajęcia tych stanowisk, które mu wyznaczyła Komisja Międzysojusznicej.

Sprawozdanie Sir H. Stuart'a posiada wielką doniosłość, gdyż na podstawie tego ma Rząd Angielski odpowiedzieć na notę francuską w sprawie Górnego Śląska.

— Londyn. „Daily Chronicle” donosi z Górnego Śląska: Gen. Hoffier został po-

wiadomiony, że dalsza akcja jego wojsk zagraża życiu i mieniu Niemców na Górnym Śląsku i może spowodować zupełne zniszczenie kopalń przez powstańców.

Nowy angielski komisarz na Górnym Śląsku donosi, że nastąpiło znaczne polepszenie sytuacji. Dowódcy powstańców poczynili Komisji Międzysojusznicej w niedzielę szereg propozycji, wyrażając gotowość cofnięcia swych wojsk o 6—10 km. na wschód od obecnie zajmowanych linii celem umożliwienia utworzenia strefy neutralnej, która miałaby być zajęta przez wojska Sprzymierzonych. Polacy zobowiązują się unieważnić systematyczny niszczenie majątku prywatnego i gmachów publicznych. Propozycje te są uzależnione od wykonania pewnych warunków:

- 1) natychmiastowe zatrzymanie niemieckiego marszu;
- 2) cofnięcie wojsk niemieckich;
- 3) znieście niemieckich posterunków;
- 4) utworzenie policji lokalnej w strefie neutralnej, która stałaby pod kontrolą Sprzymierzonych;
- 5) przywrócenie Sprzymierzonym, że wezmą pod swoją ochronę ludność polską.

Dr. STEFAN KON

Spec. akuszerja i choroby kobiece powrócił. ulica Kościuski Nr. 16. Przyjmuje od 9—10 rano i od 4—6 po poł.

Telegramy

Walki na Śląsku
Sosenowice. W Bytomiu i Gliwicach strzelano z kłen domów do francuzów. Kilku francuzów raniono. Samochody pancerne francuskie ustrzelowały te domy, z których okien padały strzały.

Francuzi zgrosili radnym młajskim w Bytomiu i Gliwicach, że w razie powstania się takich zajęć wpuszczą powstańców do tych miast.

Sosenowice. Oddziały powstańcze, które weszły do miasta Tarnowskie Góry, były powitane ogniem karabinów zasynowych, ukrytych w piwnicach niektórych domów. Kilku powstańców zabitych, a 30 rannych.

Sosenowice. Według dzienników wrocławskich, siły powstańców polskich zwyciężyły się na froncie, mianowicie w okolicy Oleśna i Żebowic.

Wymarsz Francuzów z Paszycy
Bytom. Według pism niemieckich francuzi wyznaczerali w Paszycy i Miłkowie, zbierając z sobą armaty i bagaż, i przybyli do Gliwic.

Pod Raciborzem
Bytom. Według pism niemieckich, na całym froncie w rejonie Raciborza wzmożył się ogień karabinów zasynowych i miotaczy min, jednakże poleżenie jest niezmiennione.

W powiecie opolskim.
W powiecie opolskim każda wieś posiada szereg złożone ze stu do 200 ogrodników, przybyłych z głębi Niemiec. Bandy te dopuszczają się wobec Polaków, zajętych walc, krzyżujących o pomastę bezsprawli. Ludność polska zmuszona jest żywić żołnierzy w takiej liczbie, ilu w danej miejscowości było mieszkańców, znanych ze swej polakości. Cały majątek ruchomy rekwiruje się Polakom i wywozi do Niemiec.

W Opolu Polacy wogóle nie śmiały się pokazać. Gasyte polskie mianowicie „Nowiny Codzienne”, „Gazeta Polska”, „Oderwacht”, „Głogowianka”, nie wychodzą zupełnie, gdyż wyłani przez magistrat robotnicy, poprzeczali druty elektryczne i podkręcali kurki od gazu. — Prządzielbortwa polskie wszystkie pozamykane, a większa część kupców polskich musiała opuścić miasto.

Czego żądają Niemcy?
Berlin. „Acht-Uhr-Abendblatt” donosi z Paryża. Amerykańscy korespondenci donoszą swoim pismem, iż kierownicy polityczni Francji są przekonani o tem, jakby Walka Brytanja uzyskała zgodę u Niemiec na podpisanie londyńskiej umowy odszkodowawczej tylko w ten sposób, iż spełnili Niemcom pawaną część G. Śląska, koncepcji w sprawie nadbrzeżskiej, oraz w sprawie obsadzenia zagłębia Ruhry. Jako odwzajemnienie za ustępstwo w sprawie odszkodowań żądają

Terror niemiecki.

W „Powstańcu” górnośląskim znajdujemy obszerną rubrykę gwałtów pruskich z której podajemy następujące wyjątki:

W Komprachcach niemcy rzucili się na plebanję, ażeby znieść się na miejscowym proboszczu ks. Głowczakim, zostali jednak wypędzeni przez patrol francuski, pod której osłoną musiał proboszcz uchodzić ze swej parafji.

W Bogucicach napadła policja niemiecka na proboszwio ks. Jędrzejczyka, który usiłował się ratować uciekając do lasu, oraz służący uprowadzili Niemcy ze sobą.

W Chrzemscych dwukrotnie jawiła się policja niemiecka celem uprowadzenia ks. Kulik, który jednak zdążył uciec do Chrowice, skąd schronił się na teren zajęty przez oddziały powstańcze. To samo uczynił ks. Margoss, który niedawno temu przyjechał na głoszenie z Kanady.

Ks. Pateroka z Żelaznej, który uciekł przed stostruplerami do Szczydryka, pojmał stostruplerzy razem z tamtejszym proboszczem ks. Kulikiem i wywieził do Wrocławia.

W Okołdy poturbowali p. Józefa Margoss'a i jego syna przy poszukiwaniu za bronią, której w ich domu nie znaleźli. Dwóch innych ludzi z tej wsi pojmał hejmatrojerzy i w straszny sposób pobili tak, że musiano wezwać pomocy lekarzkiej.

W Polakiej Nowej Wsi przyśli hejmatrojerzy po p. Józefa Długosza i powozami, a nie znaleźszy go w domu, porobili okna i posabierali bardziej wartościowe rzeczy.

Również uprowadził stostruplerzy innych księży, przeważnie do Wrocławia, a mianowicie: ks. Cygana z Brynicy, ks. Pogrzeb z Żugniań, ks. Knosale z Dorzyna Wielkiego, ks. Kurpasa z Kup. U tego ostatniego aresztowali jego gospodynię i również wywieźli do Wrocławia. Niedo uprowadził ks. Saura z Wielkiego Kotorza, ks. Adama z Popielowa.

Prasa francuska uderza na alarm.

Paryż. Jak donoszą z Berlina dzienniki tamtejsze, komentując niemieckie operacje wojenne na G. Śląsku oraz odmowę formalną generała Hoffera zastosowania się do żądań komisji międzysojusznicej, domagają się, aby komisja w Opolu powzięła natychmiast decyzję w celu uratowania kraju od grożącej katastrofy wojny domowej. „Petit Parisien”, cytując powyższe głosy prasy niemieckiej, dodaje od siebie, że za wszystkiego zdaje się wynikać z całą jasnością, iż Niemcy chcieliby sążyć okrąg przemysłowy G. Śląska, zanim uświad-

łyby się tam na rozkaz komisji międzysojusznicej wojskowe oddziały ochronne, które by mogły skutecznie przeszkodzić zamierzonej akcji niemieckiej. Według „Figaro” rząd kanclerska Wirthe, ażeby udowodnić sprzymierzonym, że nie chodzi mu jedynie o wywołanie poróż, winien się stać zmusić oddziały niemieckie na G. Śląsku do zaniechania ataków. Dla tegoż dziennika „jak również dla „Echo de Paris” okręg sągłębia „Ruhry w dalszym ciągu nadaje się do tego, aby ponosił konsekwencje za wyderzenia na G. Śląsku.

Do wszystkich Komitetów Niesienia Pomocy Powstańcom.

„Powstańca” z d. 8 czerwca zamieszcza odezwę treści następującej:

Zwyczajowy ruch brojny poruszył od ruchowo całe społeczeństwo nasze. Potworzyli się naciężona Komitety miejscowe, żeby nieść pomoc dzielnym powstańcom lub ich rodzinom. Jest rzeczą zrozumiałą, że Komitet zbierający zasoby żywności lub pieniądze, dąży do tego, żeby dary wręczyć bezpośrednio powstańcom. Przy takim postępowaniu zachodzi jednak wcale niepożądana możliwość, że jedna i ta sama rodzina powstańcza zostanie z różnych stron zapotrzone, a drugie, może więcej zasobu, nie uzyska żadnego wsparcia. Obawno obywatelska jak i podział darów należy więc oddać pod jednolitą kontrolę.

Za porozumieniem się z Naczelną Władzą na Śląsku, wywya się wszelkie Komitety Niesienia Pomocy Powstańcom do ściślejszej współpracy z organizacją Polskiego Czerwonego Krzyża dla Śląska. Najwięcej potężane by być, żeby Komitety szochowały fundusze i dary dotąd nagromadzone przesyłać wprost do Czerwonego Krzyża, a za czas ubiegły dla kontroli wydać rozliczenia podziału darów i wsparć pieniężnych Delegatorem Powiatowym PCK. Przy tej sposobności upraszamy wszystkich interesowanych, przedewszystkiem naszych kupców i przedsiębiorstwa polskie, żeby wystawili na-

Zdobycie Tarnowskich-Gór.

(Kor. wł. „Goniec Czest.”.)
W ub. wtorek około godz. 1-wj po poł. byłem nocnym świadkiem zdobycia przez powstańców Tarnowskich-Gór, o które odbywały się kilkakrotnie ciężkie walki. Z chwili wybuchu powstania dymcy ściegnęli tam swoje bojówki — hejmatrojerzy i stosstruplerów, gdzie wytykowali się i zabierali wszystkie dzialeciska miasta kulomiotami, a u placów ulic ustawili polowe armatki. Wobec takiej sytuacji powstańcy ograniczyli się na zajęciu okolic, osacząc je sposobem Tarnowskich Góry ściegłym przedmiotem i tym sposobem unemożliwili dowódcy eryklowi spóźnionych. Ludność kilkakrotnie swiała się do komisji alianów, celem pertraktowania powstańcom, lecz bojowcy wszelkie udzielenie ludności unemożliwili.

Dworec Tarnowskich Gór zajęty był przez powstańców już w ub. tygodniu, lecz onegdaj niemcy próbowali go odbić, jednak zorganizowani kolejarze polscy wszelkie ataki odparli, przyczem wtorek uległ ciężkowemu zniszczeniu. Znajdująca się w mieście szereg wojsk sztalajnych zachwała się biernie w opanie rozkożenie przez przawziętość się niemieckich bojowców.

Dopiero dzień 7 czerwca był dniem uwolnienia polskiej ludności z pod jarzma niemieckich operacji. Dzielnie oddziały stepwa lubilniecnie i okolnieszę politycznej w biewurczym ataku zdobyły ze wszystkich stron i wkrótce

powstańcy znaleźli się na przedmieściach Tarnowskich Gór.

O godzinie 3-jej po poł. całe miasto było już w rękach powstańców. Wkrótce też przybył podległym pancernym „Zygmunt” dowódca grupy północnej Neubauer, który wydał szereg zarządzeń, oraz przystąpił do pertraktacji z wojskami koalicyjnymi. Kiedy wojska powstańcze wkroczyły do miasta, hejmatrojerzy słożyli broń na rynku w liczbę 2 karabinów maszynowych i kilku karabinów ręcznych, zaś stosstruplerzy ukryli 17 karabinów maszynowych i wiele karabinów ręcznych. Dowódca wydał rozkaz, że o ile do środka do godz. 2 po poł. broń i amunicja nie będzie oddana do komendy, wówczas niemcy zaplęca grubą kontrybucję, oraz będą aresztowani członkowie rady miejskiej.

W chwili, gdy do miasta wjeżdżało auto szefa grupy północnej, strzelanina trwała w różnych dzielnicach, bowiem jeszcze godzinęgłosie strzelali się stosstruplerzy. Wkrótce powstańcy zajęli urząd pocztowy, magistrat, pocztę, telegraf, komendę placu i t. p.

Na rynku ukazała się polska orkiestra, która wkraczającym powstańcom przygrywała legjonowe piosenki. Redecę polskiej ludności była nie do opisania, powstańców dekorowano kwiatami. Strzały karabinowe oraz granaty wyrzadzili spustoszenie w wielu śmach tak niemieckich, jak i polskich. Po zajęciu miasta na gmachach rządowych ukazały się polskie flagi narodowe. Na ulicach gorączkowy ruch powstańców, ludność, swiawsza niemiecka ukryła się w cha-

Niemcy całego G. Śląska, zniszczenia wszystkich granic celnych nad Renem, opróżnienia portów Ruhry i tolerancyjnego stanowiska Sprzymierzonych w sprawie rozważania bawarskiej i wschodniopruskiej Einwohnerwehry. Francja nie może się żadną miarą zgodzić na te żądania.

Zajęcie strefy neutralnej.

Paryz 8. Wedle „Temps'a” nadeszła dalsza do Paryża wiadomość, że rozmiar szaczenie wojsk Państw Sprzymierzonych w strefie neutralnej zostało ukończona. Gen. Le Rond postanowił pozostawić za łóg francuskiej w miastach: Poczyna, Rybnik i Tarnowskie Góry. Ten sam dziennik donosi dalej, że według urzędowych wiadomości pochodzących wojsk niemieckich został wstrzymany. Gen. Hoefler sakomnikował angielskiemu Hennikerowi, że jego wojska nie posuną się naprzód. Decyzje gen. Hoeflera jest prawdopodobnie wynikiem ultimatum Komisji Międzynarodowej.

Napad Niemców na wojska alianckie.

Sosnowiec. Agresywność niemiecka wobec wojsk alianckich przybrała szatającą rozmiary. Część wojsk francuskich przebywających w Tarnowskich Górach, na rozkaz Komisji alianckiej odkomenderowaną została, w celu obsadzenia niektórych miejscowości w pasie neutralnym. W mieście pozostał tylko szlak wojsk alianckich. Niemcy korzystając z tej sytuacji, z bezprzykładną zuchwałością zaatakowali oszołoty kompanie francuskich. Wywłaszczono się zakolek walka, w której znacznie słabsze siły francuskie byłyby uległy. W decydującej chwili przybył na pomoc powstańcy pociąg pancerny „Nowak”, który rozspędził bandę niemiecką i położył kres tej krwawej walce.

Produkcja węgla na Górnym Śląsku.

Bytom. Produkcja węgla na Górnym Śląsku wzrasta się coraz bardziej, chociaż wysyłka tego węgla napotyka na nieprzewidywane przeszkody, mianowicie węgiel wysyłany do Włoch, został przez Czechów zatrzymany i wysłany zamість do Włoch — do Niemiec.

Głosy prasy angielskiej.

Warszawa 8 | 6 Wzrósł prasy angielskiej nie brak i głosów bestronnych, czego dowodem jest niżej podany wstęp z artykułu umieszczonego w „Daily Chronicle”:

„Zaburzenie górnoląskie nie zmniejsza się. Polacy powstają się faktycznie panami na większości terytorium, objętego linją Korfanta. W obrębie tym — nie należy zapominać — trzy piąte głoszących, a blisko cztery piąte gmin opowiedziało się za Polską. Alijanci wojska okupacyjne stoją wobec silnych przeciwnych. Jest w tem obawa, że słabość ich może stworzyć wymówkę dla Niem-

ców, co do wysłania Reichswehry, a dla Polaków co do wysłania armii na terytorium, które w ten sposób stanęło staramem wojny w całym tego słowa znaczeniu.

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z faktu, że pierwszym krokiem aliantów do uśmierzenia powstań, powinno być utrwalenie i sadaklarowanie granicy. Znaczną część terytorium Korfanta w każdym razie pozostanie przy Polsce. Komisarz francuski oświadczył, że całe terytorium powinno być polskie. Wobec tego, nie zdaje się właściwym wypieranie powstańców z terytorium, które im się należy. Trzeba wplaw oznaczyć granicę, a potem użyć represji, jeśli to jeszcze będzie potrzebne. W międzyczasie wojsko niemieckie powinno być zatrzymane na lewym brzegu Odry”.

Z walk pod Kędzierzkiem.

Bytom. „Kattowitz Zig.” donosi, że w czasie walk pomiędzy Kędzierzkiem a Ślawęciami, po zajęciu tej ostatniej miejscowości przez Niemców, w odległości 1600 metrów ukazał się pociąg pancerny powstańców. Z tego wnoszą należy, że dalszy ciąg bitwy był dla Niemców niepomyślny.

Ten sam dziennik donosi, że w Katowicach miał się również ukazać pociąg pancerny. Budowa tych pociągów prowadzona jest przez powstańców z wielką szybkością w kilku fabrykach miejscowych. Pociągi pancerny powstańców są zbudowane z materiału w jak naj lepszym gatunku.

Nowy plebiscyt.

Praga. „Tribuna” dowiaduje się, że Niemcy w Czechostrawie zamierzają urządzić t. zw. prywatny plebiscyt w sprawie przyłączenia się do Niemiec. Na czesle ruchu stoi dr. Roggand, przewodniczący niemieckiego związku posłów narodowych. Podobno koszty tego plebiscytu mają pokryć Niemcy i Węgry. Ma być również przeprowadzona odpowiednia kampania prasowa.

Ustalenie granicy polsko-czeskiej.

Cieszyn. W związku z ustaleniem granicy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim dzienniki czeskie podnoszą, jakoby dzieła historyczny ulebgił sobotę, kiedy przez czeskie techników położone zostały pierwsze kamienie graniczne na Śląsku Cieszyńskim. Pisma podkreślają, że nowo wyznaczona granica pomiędzy republiką czeską a Polską wykreślona została zgodnie z umową z dnia 28 lipca 1920 roku, zawartą w Paryżu pomiędzy ministram Benessem a Paderewskim. Dzienniki stwierdzają dalej, że ustalenie granicy położy kres wszelkim nieporozumieniom, wynikiem nie nie niedobrodnego wytknięcia linii granicznej oraz wszelkim „fantastycznym wiadomościom”, krążącym pomiędzy obywatelstwem słowackim, o możliwości zmiany granicy. Komisja delimitacyjna w Morawskiej

Ostrawie zakończyła w dniu 2 b. m. ostatecznie wykreślenie linii granicznej, w której dokonano pewnych drobnych zmian, wywołanych względami gospodarczymi komunikacyjnymi i wojskowymi. Wojskowe patrola czeskie i straż graniczna obsadziła nową linję. Ostateczny wytknięcie granicy na Spiszu jeszcze nie zostało dokonane. Komisja przystąpiła do pracy w tym kierunku dopiero po otrzymaniu niezbędnego materiału kartograficznego.

Głos bolszewicki o Litwie i Polsce.

London. Dyplomatycki sprawozdawca „Daily Herald” pisze z okazji rokowań brukselskich w sprawie Wilna, że Rząd rosyjski nie dopuści do tego, by Litwa popadła w zależność od Polski. Rząd sowiecki uważa utrzymanie pełnej niezależności Litwy za warunek istotny. Jeżeli Intrzygi francuskie będą trwać dalej i jeżeli czynione będą próby poddania Litwy pod kontrolę Polski, wówczas Rosja nie pozostanie obojętna.

Zabójca Róży Luksemburg.

Berlin. „Freiheit” donosi, że niejaki podporucznik Kroll został aresztowany pod zarzutem morderstwa, popełnionego na Róży Luksemburg.

Protest przeciw pokojowi ryskiemu.

Berlin. Odbyły w Reichenhallu kongres emigrantów rosyjskich uchwalili protest przeciwko traktatowi pokojowemu w Rydze.

Echa ustąpienia Dollu.

Berlin. Prasa tutejsza twierdzi, że ustąpienie naczelnego dowódcy wojsk powstańczych na G. Śląsku, Dollu, nastąpienie dlatego, że nie czuł się dość silnym aby utrzymać wśród wojsk karność.

Delegacja rumuńska w Łodzi.

Łódź. Wczoraj rano przybyła tu delegacja rumuńska. Na dworcze powitali ją wojewoda Kamiński i komisarz rządu żytycki. Delegacja w ciągu dnia zwiedziła ważniejsze fabryki, przy czym w niektórych poczyniła zakupy. O godzinie 1-sej odbył się obiad na cześć delegatów, w którym oprócz przedstawicieli władz i miasta wzięła udział przedstawiciele przemysłowców. Wiceprezorem delegacji odjechał do Warszawy.

Ludzie uprzywilejowani.

Przed nami leży mały zeszytek, akromny w rozmiarach, a sbył wiele mówiący o naszych stosunkach. Zeszytek jest sacytulowany: „Kontrakt taryfowy dla rolników w województwie Posańskim”, normujący pracę i wynagrodzenie robotników rolnych.

Otóż z tego źródła dowiadujemy się, co taki pracownik otrzymuje za pracę, trwającą przeciętnie po 9 godzin dziennie,

przysłem każdy członek rodziny pracującej otrzymuje oddzielne wynagrodzenie, jak również faktycznie wynagrodzenie otrzymuje każdy za każdą godzinę nadobowiązkową.

Pracownik rolny otrzymuje tedy: Mieszkanie bezpłatne, co roku odnawiane, opał darmo, 1 morgę ziemi pod uprawę ziemniaków, w tem pół morgi ogrodu, 30 prętów pod kapustę, 20 prętów pod len, prawo trzymania jednej krowy i utrzymania dla niej, w razie braku pastwiska na każdą krowę przypada 30 ctn. buraków pastwowych lub brukwi, alomę łarą i alecką na paszę. Przy trzecim „szczęśliwku” wolno trzymać drugą krowę. Kto nie ma krowy, otrzymuje codziennie po 2 litry mleka tustego i 3 litry mleka odłuszczonego. Deputat ordynariusza wynosi: 20 ctn. żyta, 6 jęczmienia, 3—4 pszenicy, 2 grochu i 60 ctn. ziemniaków. Zasiłki, wypłacane gotówką, wynoszą od 1210—1430 mk. miesięcznie. Kobiety (żony deputatników) otrzymują za dojenie krowy po 50 mk. miesięcznie i po 10 fen. za każdy litr wydojonego mleka.

Dodajmy do tego bezpłatne furmanki, ciepłe okrycie na zimową porę, ogródek przy mieszkaniu, prawo trzymania drobiu i świni, dodatkowe różne wynagrodzenia za prace nadobowiązkowe, wynagrodzenie oddzielne członków rodziny, a policzmy to wszystko na pieniądza, to dojdziemy do wcale poważnej sumy.

Pracownik rolny w Polsce może być śmiało zaliczony do kategorii ludzi uprzywilejowanych.

Porównajmy byt pracownika rolnego z takimże bytem pracownika biurowego, a dojdziemy do bardzo smutnych refleksji na temat równości praw i obowiązków. Zprawdę, ponieważ obecnie i maltretowany stan urzędniczy, szadownilny się choćby połową tych praw, jakie ma stan formalni.

Ł. Czerstochowa 7—6—1921.

KRONIKA.

O zniesienie budek w Alejach.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej rozważano będzie sprawa doniosłej wagi odnośnie zabudowania budek naszych pięknych Alei.

Magistrat wydzierżawił trzy place pod budowę budek w Alejach fabryce wód mineralnych za roczną opłatą 24.000 mk. czyli po 8.000 mk. za plac pod każdą budkę. Natomiast za niektóre sąsiednie reklamę Magistrat żąda — od 10 do 15 tysięcy mk. rocznie, a podatek dzienny z kinematografów przewyższa sumę rocznej dzierżawy wszystkich budek.

Swego czasu zniesione zostały budki z pod Jasnej Góry i ul. św. Barbary, za względu czysto estetycznych, a obecnie nie wiadomo z jakich względów Magi-

94 **ARTUR GRUSZECKI.**

HASŁA

Powleść współczesna.

Wszystkie prawa: przedruk i przekład sąstrzeżone.

— I ja tego ani chcę, ani pragnę, bo to nic miłego było straszdyłem.

— Niech mi pan powie szczerze, dlaczego pan jest z Marcelkiem równy, uprzejmy, niezłośliwy, a ze mną inny?

— Rzecz prosta, każda kobieta pragnie ujarzmić mężczyznę i żąda dla siebie szczególnych przywilejów, a ja chcę kobiety oduczyc tych śmiesznych pretensji, i może trochę przesadzam, ale to rozmyślnie, ażeby kobiety zrozumiały, że są mężczyźni wolni od kobieciarstwa i nie dbający o ich łaski.

— Czy sądzi pan, że ja chciałam ujarzmić pana? — spytała z uśmiechem.

— Hm... nie wiem tego dokładnie... bo kto wie, co się w pani kryje?

— Czy może żądałam przywilejów dla siebie?

— Ale pani żąb za żąb kłóciła się ze mną, wymyślała od okrutników, od znęcania się, od kamieni i lodu.

— Nawet robak kurczy się i wiję, broniąc się przed napaścią.

— Dobry mi robak,—mówił poważnie,— który ma żądło i kłuje w serce.

— No, niech mi pan daruje moje ukłucia,— podała mu rękę,— i już zgoda, zgoda na zawsze.

— Uściśnij jej rękę, spojrzaj w oczy, trochę się odsunaj i rzekł poważnie:

— Wiem, że to: zawsze, znaczy do jutra... ale się może zdarzyć, że pani zechce mieć wiadomość o swoim bracie i później, więc proszę o adres dla listu.

— Wieś Marynuszki, poczta Ruryków, ale dla lepszej pamięci, ja sama napiszę adres i dam panu. A teraz załatwimy rachunki... Koniecznie chcę zwrócić za pierścionek dla tej dziewczyny Marcelka.

— Nic z tego... zresztą, rachunek za użycie zrobimy jutro, o ile brat pani będzie wolny i skorzysta ze sprawunku.

—Prawda, panie, że on będzie uratowany?

— Nie wiem

— Niechże pan mnie pocieszy, doda wiary, otuchy, co ja zrobię z tą straszną niepewnością do jutra rana?

— Nic na to nie poradzę... pani słyszała słowa Marcelka i sama może wywnioskować, jaki będzie rezultat.

— To moja sprawa, ale co pan sądzi?

— Według mnie, sklep i miłość może przewyciężać słuszne jej obawy.

— Dziękuję panu,— uśmiechnęła się wdzięcznie,— te słowa złagodziły tortury oczekiwania.

— A zaraz tortury,—począł poważnie,— jakże ma nazwać niepewność wobec stryżka lub kategorii więzień, oczekujący wyroku całymi miesiącami?

— Jaki pan dziwny, przecież twroga o ukochaną osobę jest naprawdę torturą. Czy pan ma bliższą rodzinę?

— Rodzice odumarli mnie wcześniej, a brata powiesili Moskale w cytadeli.

— Jaki pan biedny, jaki samotny,—mówiła ze szczerem współczuciem.

— Nie roztkliwaj się pani,—podniósł na nią oczy rozpromienione i cała twarz rozjaśniła się,— to zbyt czesne. Jest mój ojciec, matka, rodzina, kochanka. Jest idea wyswobodzenia Polski [Nie czuję nigdy pustki około siebie, nie pragnę żadnej miłości, bo wszystkie moje uczucia są tylko dla Polski, i nie znam w życiu innego hasła prócz jednego, jedyne: Polska!

Dora uczyła się drobną, małą, nikiłą wobec tego człowieka, który całego siebie oddał w ofierze na ołtarzu ojczyzny. Zdawało się jej, że łuski spadły z jej oczu i teraz dopiero zobaczyła wielkość i dzielność tego człowieka. Jakż on był inny, jaki wyższy od wszystkich, których znała. Zniknęły jego wady, usterki, braki, wydał się jej piękny i silny. Nie wiedziała, co mu odpowiedzieć, bo na usta cisnęły się jej słowa czute i dobre, pragnęła powiedzieć mu coś bardzo miłego, bardzo słodkiego, ale nie znalazła słów. (D. c. n.)

strat pragnie udekorować Aleje, ten estetyczny zabytak przyrody, będący jedyną ośdobą najruchliwszej arterji miasta.

Względny materiał nie przemawiająca na tem, z powodu małej opłaty czynszu dźwierżają. Ponadto wydziaławienie budżet odbyło się bez rozpisania licytacji na place, przeto każdy fabrykant wód gazowych, jako równoprawny obywatel, będzie mógł za opłatą 8.000 mk. rozpocząć czynszu stawieć własną budkę w Alejach. A ponieważ w naszym mieście istnieje dwie chrześcijańskie fabryki wód gazowych i około 20 fabryk żydowskich, które również będą miały prawo stawiania budek w Alejach, łatwo więc wyobrazić sobie jak będzie wyglądał nasz bulwar częstochowski, gdy każdy fabrykant wystawi 3 budki w Alejach, które jak wykazuje rzeczywistość są rozsadnikami arcywielkich woni, gdyż w nocy tego rodzaju budki zastępują z podniebieniem ubikacje, oznaczone domyślnikowo-arytmetycznie — „00”.

Komisia kulturalno-artystyczna, wyłoniona przez Radę miejską, wypowiedziała się przeciw wnoszeniu budek w Alejach, lecz ostatecznie rozstrzygnięcie tej sprawy będzie sadecydowane na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej. Nie wiemy też, że radni miasta przychylili się jednomyślnie do orzeczenia komisji polecającej Magistratowi uamienić istniejące szparytych budek oraz zasypać dołów, która są istotną klęską dla spacerującej publiczności, narazając nlebacznym przechodnióm na złamanie nogi lub potłuczenie. Wzrosty również usunąć i kije, postawione przez niemców, na których widnieją tabliczki — „Tu nie wolno jeździć konno”.

Panom fabrykantom od gazowych wód można poradzić, aby na wzór zagranicy, wodę sprzedawali w ruchomych wózkach, ustawionych w odnośnych miejscach lub w wyłotów ulic. A z tego rodzaju wózków, mamy nadzieję, Magistrat może za pozwolenia sprzedaży ulicznej bez porównania większy dochód niż z budek w Alejach.

Pogrzeb powstańców. W ub. środę o godz. 6-jej wieczorem odbył się pogrzeb powstańców górnośląskiego 4. p. Stefana Bieleckiego, z udziałem młodzieży szkolnej, orkiestry jejskowej, przedstawicieli komitetu plebiscytowego i społeczeństwa.

Kondukt pogrzebowy prowadził na cmentarz św. Rocha ks. kap. Stehliko. **Pielgrzymki z Malopolski.** Wczoraj opuścili Częstochowę pielgrzymki pątnicze z Malopolski z obołok Tarnowa, Rzeszowa, Kolbuszowej, liczące kilka tysięcy osób, przeważnie kobiety.

Ze Stow. urzędników państwowych. Na zebraniu 21 przedstawicieli różnych urzędów państwowych w Warszawie zatwierdzono wzorowy regulamin dla kół i oddziałów stowarzyszenia urzędników państwowych. Liczba delegatów ustalono w ten sposób, że poszczególne kół i oddziały mają prawo delegować: do 50 członków — 1 delegata, od 50 — 300 2 delegatów, od 300—600 3 delegatów, od 600—1,000 4 delegatów, ponad 1,000 5 delegatów. Wysokość wpisowego ustalono: dla samiejscowych kół i oddziałów na 3 mk., dla centrali oraz 5 mk. miesięcznej składki. Zebranie delegatów odbywało się na nieprzyjemnym do stowarzyszenia urzędników komunalnych i naukiacieli średnich szkół społecznych. Postanowiono wnieść do prezydium Rady ministrów prośbę w sprawie przywrócenia 6 godzinnego dnia pracy, obliczenia dodatków na studia oraz za wyłudze lat dodatku od pensji zasadniczej, ale i dodatku drożdżanego.

Ofiarność Wielkopolski. Z Wielkopolski nadchodzą do Sosnowca wielkie transporty bydła i nierogacizny przeznaczona dla Górnoszląskich. Prócz tego wysłane są też z Wielkopolski mała i tuszeczka.

Data obchodu święta Ameryki. Liga Pracy” sformowała się do komitetu organizacyjnego obchodu święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych, iż w obecnym rozpaczliwym stanie gospodarczym Polski nie jest wcale usna odrywaniem ludności od zajęć w nie liczne w Polsce dni pracy i że wszelkie święta narodowe obchody i uroczystości publiczne winny być urządzane tylko w niedzielę. Prezes komitetu, usunając słuszną wyistąpienia, które niewątpliwie poprze cała opinia publiczna sakomunikał, iż obchód święta Stanów Zjedno-

zonych od początku był naznaczony na niedzielę dn. 3 lipca.

Fasola P. A. K. P. D. Z powodu artykułów zamieszczonych w prasie ze wzmianką o skodliwosci fasoli pochodzenia Amerykańskiego, P. A. K. P. D. nadesłał nam odpis analizy tego gatunku fasoli, którą dokarmiane są dzieci.

Warszawa, dnia 25 maja 1921 r. Wyniki badania próbki fasoli nadesłanej przez Polsko Amerykański Kom. Pomocy Dzieciom, dn. 21/5 — 21 r. za nr. 36,717.

Cechy zewnętrzne: nasiona drobne, barwy białawej, z ciemniejszymi żyłkami. Próby jakości na kwas pruski — ujemne. Orzeczenie: Fasola powyższa nie posiada substancji szkodliwych zdrowiu, przeto nadaje się do spożycia.

Dyrektor zakładu — Matejko.

Do wszystkich dzieci polskich.

W dniu 4-ym lipca przypada w Ameryce uroczystość święto. Niepodległości Stanów Zjednoczonych. W dniu tym w całej Polsce odbędą się obchody na cześć Ameryki za jej wielką pomoc dla naszej ojczyzny, a przedewszystkiem za uratowanie od głodu z górą miliona dzieci polskich.

Komitet, który się zawiązał w Warszawie dla urządzania obchodu powyższego, pragnie, aby wszystkie dzieci polskie okazały swą wdzięczność Ameryce w ten mianowicie sposób, by dzieci w Polsce przygotowały własne robotki dla dzieci Ameryki. (te chodzi tu bynajmniej o dary kosztowne. Niechaj dzieci przygotują wytniki, cacka z papieru i przetrzina drobiazgi, jakie same pod kierunkiem swych nauczycieli i wychowawców wykonać mogą. Konieczne jest jednak, aby dary te miały charakter polski, najwłaściwiej w stylu miejscowości, gdzie dary wykonane.

Komitet prosi wszystkich rodziców zarówno jak kierowników szkół, ochron, ochronki i t. d., by zachęcili dzieci do tej wdzięcznej pracy i by w niej dopomogli.

Wszystkie te dary należy przelać do Warszawy (przed 1 lipca) do biura R. G. O. (Jasna 32) z napisem na przesyłkach „Dary dla dzieci Ameryki”. Im więcej jest tem lepiej. Otrzymane przesyłki będą wręczone w Warszawie przed stowarzyszeniem Ameryki, którzy przelać je dzieciom amerykańskim, jako dowód serdecznego uczucia dzieci polskich.

W myśl powyższej odesyły Inspektorat Rejonu Częstochowskiego uprzejmie prosi rodziców, pp. nauczycieli i kierowników szkół, ochron, ochronki i t. d., by zachęcili dzieci do tej wdzięcznej pracy i by w niej dopomogli.

Wszystkie te dary należy przelać jak najwcześniej do Inspektoratu Rejonu Częstochowskiego Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (ulica Kościuski nr. 9) gdzie nastąpi staranne zapakowanie tychże i przesłanie do Ameryki.

Mimo-plastyka muzyczna i tańca klasyczna. W sobotę i niedzielę o godz. 8 i pół wieczorem w teatrze „Nowości” odbędą się dwa wieczory mimo-plastyki muzycznej i tańców klasycznych o nader urosnących programach z udziałem p. M. Horbaczewskiej (tęper oraz tancerce bosonóżek: Miry Kraz), M. Abor, Lili Vedy i 9-letniej Baal Modestiana. Akompaniament fortepianowy spoczywa w rękach p. T. Klepina.

Niewątpliwie wysoce atrakcyjne wieczory zainteresują szersze sfery publiczności.

Wyjaśnienie na wyjaśnienie. W związku z wyjaśnieniem p. Winickiego, umieszczonym w Nr 128 „Głosu Częstochowskiego” awiam uwagę na art. 1247 Kodeksu Cywilnego, w którym mieści się przepis, że uiszczenie długu powinno być dopełnione w mieszkaniu dłużnika. Ad. Plebanek.

Okredzenie Komitetu plebiscytowego. W nocy z 7 na 8 b. m. nieznan sprawcy za pomocą włamania się do piwnicy Komitetu Plebiscytowego Górnośląskiego ukradli 550 funtów cukru na sumę 19,200 mk. Dochodzenie prowadzi się.

Ujście złodzieja. W ub. środę na Starym Ryнку złuszymano klaszonnego złodzieja Gastona Żurka,

przybyłego z Warszawy, który usiłował skraść Wincentemu Kraci, zamieszkałemu przy ul. Mickiewicza Nr 18 — 440 marek. Dochodzenie wraz z arasztownym przesłano do Sądu Pokoju II okręgu.

Robocizna u nas i zagranicą.

Koszta produkcji w Polsce, niestety, znacznie przewyższają koszta w Niemczech i Czechach. Place robotnicze w Polsce są znacznie wyższe, aniżeli tam. Npzykład w naszym przemyśle metałowym robotnik, według danych z marca t. b. zarabiał dziennie do 864,2 mk. o ile żony, i do 751,5 o ile jest kawalerz, podczas, kiedy, w Niemczech wykwalfikowany robotnik pobiera dziennie od 28 do 44 mk. niem., czyli 364—372 mk. polskich.

W Czechach placc tej branży wahają się od 36—64 kor. czes., czyli 432 do 768 mk. polskich.

W przemyśle włókienniczym 16dzim zarobki ostatnio wahały się od 442 mk. (zamiataczka) do 625 (przędzacz). W tym samym czasie placc robotników tekstylnych w Czechach wynosiły od 16,2 kr. czes. do 25,6 kr. czeskich, co stanowi 194,4 — 307,2 mk. polskich.

Znaczący należy, że bynajmniej pracy nie ma u nas mniejsza, niż zagranicą.

W porównaniu do przedwojennej wydajności pracy, o ile chodzi o przemysł metalowy, wynosi ona w przybliżeniu około 70 proc.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat powstańców.

Bytom, 8/6. E. E. Komunikat szefa sztabu generalnego powstańców z d. 8 czerwca:

Odcinek północny. Częściowy atak nieprzyjaciela na Jastrzykowice został przez nas odparty. Niemcy wdarli się do Grodziska, skąd po krótkiej walce zostali wypędzeni.

W Tarnowickich Górach powstańcy opanowali dworzec i pocztę, przycem odebrano niemcom 12 karabinów maszynowych.

Odcinek środkowy. Wobec utworzenia strazy neutralnej większy walk o prócz działalności patroli nie było. Wojska francuskie i angielskie obsadzają miejscowości położone w strasie neutralnej.

Odcinek północny. W rejonie Stare Koźle rozpoczęły się ponowne ataki nieprzyjaciela. Na reakcie frontu sytuacja bez zmiany.

Lubieniec, szef sztabu.

Powstańcy opuścili Oleśno.

Władze 8/6. Powstańcy policy stojące się lojalnie do żądań komisji sojuszniczej w Opolu, opuścili Oleśno.

Powstańcy zapowiadają podatki.

Bytom, 8/6. Władze powstańcze wymlerły szereg podatków ludności rolniczej, oraz przedsiębiorstwom handlowym, przemysłowym i rekodalicznym.

Sztab niemiecki zacydywał ofensywę.

Sosnowiec, 8/6. Na konferencjach niemieckiej Rady 12-stu, w których udział biorą oficerowie sztabu niemieckiego, zapadły jednogodne uchwały, obowiązujące wszystkich do jaknajenergiczniejszego przedstawienia się wszelkim postanowieniom Komisji miedzojojsniczej. Na posiedzeniu Rady 12-stu sztab niemiecki przedstawił nowy plan operacyjny o charakterze ofensywnym. Plan ten został jednomyślnie przyjęty.

Celem Niemców jest przebiecie się przez placówki wojsk powstańczych (cernujących) miasta i uderzenie na tyły powstańców. W swych odczasach Rada 12-tu zapewniła, że w akcji tej wojska angielskie staną po stronie niemieckiej. Istnieje plan zaatakowania przy pomocy karabinów maszynowych hotelu „Lomnitz” i ruchwały samier zdobycia bronii a nawet tanków francuskich.

Napad bojowców na patrol francuski.

Bytom, 8/6. EE. W okolicy Strzeć patrol francuski, złożony z kilku żołnierzy, natrafił na patrol niemiecki, który do niego rozpoczął ogień karabinowy, kładąc trupem 3 francuzów, a 4 ciężko rannych. Patrol francuski, broniąc się odpowiedziedł ogniem, rannic 3 bojowców niemieckich.

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatecznej posługi drogiom nam zwłotom
s. 4 p.
Stefana BIELECKIEGO
w szczególności ks. kapelanowi, Dowodcy powstańców IV komp. III banonu, kom. Plebiscytowemu i składowi składają z głębi z bolelogo serca „Bóg zapłać”
Rodzice.

Protast Anglii i Francji

Wiedeń 8/6 „Lokal Anzeiger” donosi, że ambasowie Anglii i Francji złożyli rządowi Rzeszy protest z powodu ostatniego ataku oddziałów niemieckich na Kędzierzyn. Posel angielski oświadczył, że komisja sojusznicza będzie rozpraszala taką ilość wojsk, iż będzie w stanie zgnieść jakikolwiek rozuchy. Z tego też powodu rząd angielski odrzuca niemiecką propozycję utycia Reichswahry do akcji pacyfikacyjnej.

Debiut nowego ministra aprowizacji

Warszawa 2/6. Komisja aprowizacyjna obradowała nad programem rządów w sprawie aprowizacji na rok 1921/1922, dalej nad wnioskami Nar. Zjedn. Lud. w tej samej materji.

Po referacie ks. Starkiewicza w dyskusji zabral głos nowy minister aprowizacji Michalski, który zaznaczył, że dopiero od kilku dni sesjami się z przedmiotem. Minister Michalski jest gotów odczytać memoriał, który w tym roku opracował jako człowiek prywatny i przedstawił go prezydentowi ministrów. Minister odczytuje ten memoriał, z którego wynika, że jest on ozoślewo tylko za wolnym handlem, ale w ten sposób potętym, żeby między producentem a odbiorcą kontakt utrzymywany tylko kooperatywy.

Po odczytaniu memoriału tego pos. Rauch zapytał ministra, czy wie, jak był powód dymisji jego poprzednika, czy wie specjalnie o tem, że stawia on w sprzeczności z rzędem, który oduwodził się za wolnym handlem.

Min. Michalski odpowiada, że znny mu jest powód dymisji Grodzickiego.

Wówczas poseł Wasilewski stawia wniosek, żeby wobec odwołania min. Michalskiego przetrwać dyskusję na 24 godzin, celem ujednotajnienia poglądów jego i rząd.

Zniżka plac w Anglii

London 8/6. E. E. Związek właścicieli fabryk metalurgicznych zawiadomil robotników o niższe placc. Robotnicy odmówili swej zgody, o czem sakomunikowano ministrowi pracy. Istnieje nadzieja, że nagle zerwane rokowania wkrótce będą podjęte.

Bunty czarwonej armji.

Helsingfors 8/6. E. E. Na Kubanie zbuntowała się 9-a czarwona armja. Celem ułmierzona powstańców ścigać kilka dywizji bolszewickich. Część zbuntowanych oddziałów zdembillizowano, część zaś wysłano do Archangielska. Rostrzsalono wielu oficerów bolszewickich, czarkzonych o niedolępną nadszce nad wojskiem.

Odnaczenie polaka.

Parj 8/6. EE. W parkim salonie artystycznym na tegorocznej wystawie medal złoty otrzymał artysta rzeźbiarz Kruszyński.

(—) **Tragiczne wloty.** Lotnik angielski, A. Forson, lecący w San Sebastian do Madrytu, dookąd miał dostawić aeroplan pownej firmy angielskiej, wzbliwszy się w powietrze z lotniska w Lesarte, natrafił niemił sam na mgłę, zbłądził i uderzył aeroplanem o wzgórze skaliste. Gdy na miejsce katastrofy nadbiegli pracujący w polu włośnicy na wal Aizuola, że zastał tam tylko szczątki aeroplanu i zniekształcone skłoki lotnika.

W Jersey City (Stany Zjedn.) pewien urzędnik rządowy pozwolił w tych dniach żonien a przejeżdżać aeroplanem. Zalednia jednak aeroplan ułosił się na wysokość kilkuset metrów, gdy przełazony malonok ujrzał — jak donosi londyński „Times” — zalamujące się skrzydła i spadający płonowo aeroplan. Lotnik i żona przerażonego widza zglnęli na miejscu.

Teatr PARYSKI Chybiony Doping

ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:

od piątku 10-go do poniedziałku 13-go Czerwca r. b.
Dla młodzieży dozwolonej!

Dramat w 6-ciu częściach, przygody poszukiwanego awanturnika sympatycznego ulubieńca Publiczności

HARRY PELLA w roli głównej.

Program od czwartku dnia 9-go do soboty dnia 11-go Czerwca 1921 r.

Teatr „ODEON”

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!

Słynna Gwiazda Kinematograficzna, uroczą Paryżankę

p. BRABANT oraz jej partner **p. SIGNORET**

Artysty Komedji Francuskiej wystąpią w 5-cio aktowym romansie p. t.

„ZATRUTY PAPIEROS”

Nad program: **NAPOLEON I-SZY**

Epizody z życia Napoleona Bonaparte. Film alegoryczny, wykonany z okazji obchodu setnej rocznicy śmierci Napoleona I-go.

U W A G A: Początek ostatniego przedstawienia o godzinie 10-ej wieczorem.

Kino

Dzisiaj i dni następnych.

Dla dzieci i młodzieży dozwolonej!

„Legun”

Olga Gzowska i W. Hajdarow

artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie w obrazie wytwórni Jermoljewa

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawnie Szolowa)

„Panna Mery” (żydówka hrabina)

według powieści K. Tetmajera

Nad program: Tomcio się goli.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej
w niedziele i święta od g. 11-tej do 1-ej
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, 1-sze piętro.

Dr. med. ARNOLD BRAM
przyjmuje od 2 — 4.
ul. Kościuszki 1, 14-gie piętro.
Telefon 4-50.

Najtaniej!!!
Pape, smołę, gips, pak,
dzielec, smołę drzewną
kupić można w firmie
D. Berkowicz
Częstochowa, Kościuszki 45.
Telefon Nr. 405.

Dr. STEFAN PURSKI
choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć od 10 rano i od 2—7.
Kilińskiego № 4.

Lekarz - Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ulica Panny Marji № 10.
Telef. Nr. 260.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiecz.

Biuro Elektrotechniczne
Hilary Jarecki Częstochowa
ulica Kościuszki 19.
Urządzenia instalacji elektrycznych i motorów z przyłączeniem do sieci miejskiej. Dostawa wszelkich artykułów elektrycznych.
Uwaga: Sprzedaż motorów elektrycznych prądu stałego i zmiennego.

Dr. J. Fajman
choroby skórne i weneryczne
PIOTRKÓW
Kalińska 26.

Taniej niż wszędzie
Ważne dla wszystkich
u **Częstochowskiego**
II Aleja Nr. 25
róg Kościuszki są do nabycia: kamio płótna, płóciokn., madszysiany, kretony, welny i półwelny na suknie i kostjomy, korty na meble i ubrania pochłaki, zapalnik. Ogromny wybór letnich ubożość!
Częstochowski
II Aleja 25 róg ul. Kościuszki
U w s g a! Proszę zwrócić uwagę na szyld

Osoba
ze świadectwami pozwoluje posady ochronnisk lub sklepowej Wieleńska 44 S. M.

Samochody
czterokołowe 4 tonowy Packarda i 4 tonowy „Mors” także do sprzedania. Wład. inż. W. Kuliński ul. Piłsudskiego Nr. 9.

Zgubiono
portfel zawierający kartę demobiliz. wyd. na imię Józefa Flak.

Do sprzedania
40 morgów ziemi 7 wiorst od Częstochowy bez budynków. Przytem różne posesje należące od 160 tys. do 2-eh milionów. Wład. Warszawska 83 Jan Ziszkowski

Pies
złoty s białymi znakami przybłąkał się w sobotę dn. 4 Czerwca odebrać m o 2 n a za zwrotem kosztów ul. Warszawska 88 Heine

„FLORA”
Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych przyjmuje obywateli z materiałów własnych i powleczonych, oraz posiada duży wybór materiałów letnich na bluzki, suknie, a także gotowe suknie, bluzki i różne ubrania po cenach jaknajniższych ul. Kościuszki 19-a sklep

Potrzebne
dziwczyna do introligatorni Wieluńska 7

Pracownia
sztucznych kwiatów poleca wybór girland kwiatów i owoców do kapeluszy, ozdoby różę i fryzury płoża. Strzeczka nr. 2 w podwórzu

Do sprzedania
kawaleria i ogród owocowo-warzawny ul. Kordeckiego 19 bils ko klasztoru

Nikt
z kupujących nie powinien zrobić zakupów zanim nie zajdzie do firmy **J. Kusińskiego**.

Kościuszki 19-a
w podwórzu gdzie najtaniej i najlepiej każdy kupić może wszelkie płótna Władzawskie i inne welny, bostony, batysty i estaminy w ośmym wyborze chustki, kopy i firanki oraz wszelkie inne towary;

Dobrolin
PASTA DO BRANIA
F.A.I.G. PAŁ
WARSZAWA
ul. Grzybowska Nr. 40.
Daje lakierowy połysk.
Deszcz nie zmywa.
Skóra staje się miękka.
Chroni od wilgoci i pękania.

Ogłoszenie.
Wydział Aprobizacji miasta zawiadamia, iż od dnia 11-go do 20-go czerwca r. b. ważny kupon karty żywn. serji „O” Nr. 13 na 1 funt mąki pszennej amerykańskiej za Mrk. 48. Kooperatywy proszone są o zgłoszenie się do biura Wydziału, celem odebrania rąki. **Ławoik Lewandowicz.**

Zgubiono
bilet licenbaru Kasy Pożycz. Oszczędności Nr. 59728.

Sklep
spotyczny sprzedam Kościuszki nr. 46

Do sprzedania
2 motocykle i rower damski w ład. Aleja 29

Zgubiono
kartę demobilizacyjną wyd. na imię Józefa Borowskiego oraz dokumenty Upraszam o zwrot za drogą do Górska.

Meble
wszelkiego rodzaju wyprzedaje kredens, lodowalę i szeslong ul. Panny Marji 12 Gileński

Do sprzedania
2 warsztaty থাকিয়ে Wład pow. Włoszczowski gm. Radków wiesz Kosow Przeglądowski

W roku 1920
zginął bez wieści uczeń lat 13 Władysław Maszkiewicz ciemno blondy, o c s y piwne u prawej ręki pierwszy palec bezwładny. (Podobno jest w wojsku) Ktobycoś wiedział o nim proszony jest o zawiadomienie ojca Seweryna Maszkiewicza st. Zewiercie Cementownia Ogroźcieniec-33.

Potrzebny pomocnik magazyniera poważny solidny do fabryki wiadomości Ogrodowa 28.

Najstarsza Chrześcijańska Pracownia Szyldów
M. Łuszczynskiego
Częstochowa, III-cia Aleja 60.

Letni rozkład jazdy pociągów.

Ostatni ogłoszony letni rozkład jazdy pociągów osobowych przedstawia się jak następuje:
Ze stacji CZĘSTOCHOWA odchodzi pociągi osobowe:
DO WARSZAWY
O godz. 1-ej w nocy, o godz. 5 m. 17 w nocy (pośpieszny), o godz. 4 m. 41 nad ranem (pośpieszny) o godz. 5 m. 25 rano, o godz. 10 m. 20 rano (pośpieszny) i o godz. 3 m. 34 po południu.

DO KRAKOWA
O godz. 12 m. 27 w nocy (pośpieszny) o godz. 2 m. 22 w nocy, o godz. 7 m. 50 rano o godz. 4 m. 41 po południu i o 7 m. 50 wieczorem (pośpieszny).

DO KIELC
O godz. 3 m. 55 rano i 11 m. 20 przed południem (mieszany). Z Kielc przychodzi o 7 m. 5 rano i o 8-ej m. 16 wiecz. (mieszany).

DO HERBÓW
O godz. 5 m. 20 rano o godz. 8-ej rano o godz. 10 m. 40 przed południem, o godz. 2 m. 20 po południu i o 6 m. 40 wieczorem.

DO SOSNOWCA
Pociągi miejscowe odchodzi: o godz. 4 m. 25 rano, o 6 po połud. i o 8 m. 55 wiecz. Pociąg pociągów odchodzi z Częstochowy do Piotrkowa o 7 m. 42 rano do Sosnowca o 2 m. 20 po poł.

Poszukuję
ogrodnicowocowego z Częstochowie lub okolicy Kilińskiego 17
K. W. Paw

Pracownia parasolek
przyjmuje reperacje po cenach przystępnych S. Grablaer I Aleja 8 w podwórzu.